Nakład 23.000 egzemplarzy.

R... V. Nr. 22. Sosnowiec, czwartek 23 stycznia 1930 roku Cena numeru 1? groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Budżet armji w komisji budżetowej.

WARSZAWA. 22. 1. (wł.) Komisja budżetowa rozpatrywała dziś budżet wojska.

Obecni byli na posiedzeniu wiceminister, gen. Konarzewski, płk. Beck, płk. Petrażycki, pułk. korp. kontr. Wielowiejski.

Budżet referował pos. Czetwertyński z klubu nar., który na wstępie zaznaczył, że rola referenta jest ta sama, bez względu na stosunek referenta do rządu. W ministerjum udzielono mu wszelkich informacyj.

Przypomina, że dawne budżety M. S. Wojsk. nie dawały powodu do wielkiej dyskusji politycznej i zadrażnień, a preliminarze uchwala ne były w wysokości żądanej. Referent nie myśli przemilczać cokolwiek; uważa, że jeżeli kogoś niepokoi troska, czy armja jest apolityczna, powinien tę troskę wyjawić. Uważa, że były fakty, które niepokój ten mogą usprawiedliwić. Dotyczy to zarówno spraw personalnych i awansów, jak również, zdaniem referenta przysposobienia wojskowego, co do którego ma pewne zastrzeżenia. Uważa, że niektóre oświadczenia członków rządu dają szerokie pole do komentarzy, zaznacza, że stosunek społeczeństwa i sejmu do armji był taki, jak powinien. Obecnie powinny nastąpić, zdaniem referenta, nie gołosłowne oświadczenia lecz fakty.

Referent wspomniał o sprzeciwieniu się zeszłorocznej uchwale sejmu skreślającej fundusz dyspozycyjny ministra i zbiórce na ten cel, która miała miejsce w kraju. Uważa to za zjawisko ujemne, gdyż dokonane pod hasłem walki z przedstawicielstwem narodowem. Uważa to jednak ze epizod, nie mogący mieć wpływu na stosunek sejmu do armji

Przechodząc następnie do cyfr stwierdza, że od 1925 r. do obecnej chwili, budżet wzrósł o 160 miljonów, a mimo to utrzymał się charakter budżetu niewystarczającego, czego dowodem, że minister skreślił znaczne sumy, przedstawione mu przy opracowaniu budżetu, jako potrzeby wojska. Podkreśla wzrost wydatków wegetacyjnych.

Po przemówieniu posła Czetwertyńskiego zabrał głos poseł Dąbski, oraz wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, który zbijał zastrzeżenia referenta, zaznaczając, że budżet jest rzeczowy i opracowany konsekwentnie.

SPRAWA PODOSKI — LIEBERMAN.

WARSZAWA, 22. 1. (wł.) Sprawa posłów Podoskiego i Liebermana ma być rozpatrywana przez sąd marszałkowski. Świadkami ze strony pos. Podoskiego będą pp. Sokolnicki i Świątkowski, ze strony zaś pos. Liebermana — posłowie Niedziałkowski i Pużak.

200 dziewcząt wywieziono z Kiszniowa do domów publicznych.

WIEDEŃ. 22. 1. Policja rumuńska aresztowała w Kiszyniowie 10 mężczyzn, podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem.

Obliczają, iż z Kiszyniowa wywieziono samochodami około 200 dziewcząt do domów publicznych zagranicą.

Skąd takie pogłoski?

Część Białorusi odstąpić mają Sowiety Polsce.

STOŁPCE, 22.1. Wśród ludności powiatu stołpeckiego krążą wiadomości, że w najbliższym czasie Sowiety odstąpią Polsce kilkaset kilometrów kwadratowych mińszczyzny i słuczczyzny wzamian za sumy należne Polsce na podstawie traktatu ryskiego. Pogłoska ta znajduje wiarę, czego dowodem są liczne wycieczki rolników za kordon w celu nabycia praw do ziemi.

Krwawe starcie policji z komunistami w dniu święta trzech „L".

LWÓW, 22.1. Komuniści, pragnąc uczcić rocznicę śmierci Róży Luxemburg, Liebknechta i Lenina urządzili wczoraj w południe demonstrację na rynku w Sołtysach (woj. lwowskie). Na wieść o manifestacji na miejsce przybyli komendant posterunku p. p. Ponieważ demonstranci nie chcieli się rozejść lecz przeciwnie, stawiali opór i usiłowali policjantów rozbroić, funkcjonarjusze służby bezpieczeństwa po trzykrotnem ostrzeżeniu użyli broni palnej. W odpowiedzi na to ze strony komunistów również padły strzały. W wyniku strzelaniny zabity został jakiś nieznany osobnik, pochodzący z Żyłek (pow. Tomaszów Lube'ski); rany zaś otrzymali Trochim Puchowski i Karol Błoński. Ze strony pol cji zostali kontuzjowani post. Lewandowski i Kubicki, zaś przod. Nodze rozcięto nożem płaszcz. Na miejsce przybył większy oddział policji, który tłum rozproszył i zajście zlikwidował, przyczem aresztowano 13 osób, jako najbardziej poszlakowanych o napad na policję.

Zwłoki dwojga kochanków w ustroniu górskiem.

Tragiczny epilog zakazanej miłości

KATOWICE, 22. 1. Do zarządu okręgowego śląskiego związku podoficerów rezerwy nadszedł obszerny list od komendanta okręgu mikołowskiego Franciszka Kowalskiego, starszego sanitarjusza spółki brackiej w Mikołowie, w którym ten donosi, iż udaje się w góry wraz z Marją Vivey'ówną, by tam wspólnie popełnić samobójstwo.

Kowalski żonaty był ze starszą od siebie o 10 lat niemką, przyczem pożycie ich było niezgodne.

Wkrótce poznał 24-letnią Marję Vivey'ównę, fryzjerkę, pokochał ją, a nie mogąc połączyć się z nią legalnym węzłem postanowił wraz z ukochaną zejść ze świata.

Oboje wyjechali do Bystrej, udali się w góry i tam Kowalski, celnym strzałem w serce zabił Viveyównę, następnie zaś sam pozbawił się życia.

Zawiadomiona policja w Bystrej wszczęła poszukiwania i znalazła w ustroniu górskiem zwłoki obojga kochanków, przykryte płaszczem pod otwartym parasolem.

Tajemnicze mordorstwo w hotelu łódzkim.

ŁÓDŹ, 22. 1. Wczoraj wieczorem w hotelu „Polonja" w Łodzi zajęli pokój dwaj łodzianie Kazimierz Szaflik i Stefan Barciński, obaj w wieku lat około 24.

Dziś rano Barciński ostrożnie stąpając na palcach, opuścił pokój, co zwróciło uwagę numerowego. Gdy portjer wkroczył do pokoju, zobaczył nagiego trupa Szaflika z ciężką raną w sercu.

Zawiadomiono policję. Wezwany Barciński, który w międzyczasie jadł śniadanie w restauracji hotelowej, zupełnie spokojnie poszedł na górę i tam został aresztowany.

Sprawa przedstawia się niezwykle zagadkowo.

Pożar podziemny w kopalni.

KATOWICE, 22.1. Ubiegłej nocy w nieczynnym szybie, należącym do zakładów Hohenlohego w Wełnowcu zawaliła się sztolnia i szereg ganków kopalnianych, przyczem wybuchł pożar pyłu węglowego, który trwa do tej pory.

Smutny bilans Łodzi.

ŁÓDŹ, 22.1. Rok 1929 był szczególnie ciężkim dla przemysłu łódzkiego, czego dowodem są dane statystyczne o nadzorach sądowych i zupełnych załamaniach finansowych poszczególnych firm, których liczba wzrosła w porównaniu z rokiem 1928 o 100 proc.

I tak w 1929 r. sąd okręgowy w Łodzi ogłosił 326 upadłości i nadzorów sądowych (w 1928 r. 164) procesów handlowych rozpatrzył 1458 (1155), nakazów egzekucyjnych za niewykupione weksle ponad 1000 zł. 3374 (1308)

Sądy grodzkie wydały w ciągu roku ubiegłego 88.200 klauzul wekslowych, a więc po 300 egzekucyj dziennie.

Przygotowania na pograniczu do powitania prezydenta Estonji.

WILNO, 22.1. Z Bracławia donoszą, że ludność tamtejszego powiatu przygotowuje się do uroczystego powitania naczelnika państwa estońskiego, który w dniu 8 lutego będzie przejeżdżał przez stację Turmonty do Warszawy. W samych Turmontach bawi od 2 dni wojewoda wileński, który przeprowadza lokalną inspekcję oraz wydaje zarządzenia, w związku z oczekiwanym przejazdem prezydenta estońskiego Strandmana.

Nowy sekretarz premjera.

WARSZAWA, 22.1. (wł.) Jak się dowiadujemy, nastąpić ma zmiana na stanowisku sekretarza premjera. Dotychczasowy sekretarz, kpt. Górzewski, ma wrócić do armji. Premjer Bartel zażądał adjutanta z pierwszego pułku szwoleżerów, z którego będzie przydzielony w tym charakterze por. Vacqeret, b. adjutant marszałka Piłsudskiego,

Głód w Chinach.

LONDYN, 22. 1. Według doniesień z Szanghaju głód w prowincji Szan-Si przybiera zastraszające rozmiary. Ludność tej prowincji żywi się liśćmi i korą drzew.

W związku z tą straszliwą sytuacją, uprawiany jest na wielką skalę handel dziećmi, których starają się pozbyć głowy rodziny. Sytuację pogarszają jeszcze znacznie mrozy, jakich nie notowano od lat 40-tu.

Przeciw odpływowi sił fachowych z urzędów.

WARSZAWA, 22.I. W instytucjach państwowych oraz w instytucjach o charakterze publiczno-prawnym pracownicy dotychczas pobierali płace niewspółmiernie wysokie do uposażeń pracowników państwowych, co w konsekwencji powodowało porzucanie służby państwowej przez lepsze siły fachowe. Wobec tego rada ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej uchwaliła, że uposażenia pracowników zatrudnionych w instytucjach, jak np. państwowy bank rolny, bank gospodarstwa krajowego, PKO., monopole, zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych, powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych itp., nie będą poddawane rewizji w kierunku ich podwyższenia do czasu rozstrzygnięcia sprawy podwyższenia uposażeń dla funkcjonarjuszów państwowych.

Wszelkie pośrednie formy podniesienia płac w tych instytucjach jak: gratyfikacje, bilansowe itp. zostają zniesione.

Specjalne nagrody za ujawnienie przestępstw.

WARSZAWA, 22.I. W celu jak najskuteczniejszego zwalczania tajnego gorzelnictwa oraz innych przestępstw i działań na szkodę monopolu spirytusowego, ministerjum skarbu postanowiło przyznawać specjalne nagrody pieniężne wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawniania tego szkodliwego działania.

Potajemny wyrób, zatajenie ilości spirytusu w gorzelniach i zakładach rektyfikacyjnych, usunięcie nieopodatkowanego spirytusu w czasie transportu, usunięcie środka skażającego spirytus denaturowany, nieupoważniona sprzedaż, naruszenie urzędowego zamknięcia, zaniedbania w prowadzeniu ksiąg i t. p. wykroczenia podpadają pod to pojęcie szkodliwego działania. O wypadkach takich należy bezzwłocznie komunikować dyrekcji monopolu spirytusowego.

Rząd i linje zagraniczne w syndykacie emigracyjnym

WARSZAWA, 22. I. Syndykat emigracyjny, mający za zadanie ochronę wychodźców przed wyzyskiem ze strony agentów emigracyjnych, oraz poparcie polskich spraw morskich, ukonstytuował się jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której rząd polski posiada 60 proc. udziałów, a towarzystwa okrętowe — 40. W skład zarządu syndykatu, złożonego z 9 osób, wchodzi 5 delegatów rządu i 4 przedstawicieli linji okrętowych.

Na czele zarządu stoi dyrektor urzędu emigracyjnego, p. Nakoniecznikoff.

Z ramienia poszczególnych towarzystw okrętowych wchodzą do zarządu przedstawiciele: chargeurs reunis — lloydu holenderskiego cunard line i polsko brytyjskiego towarzystwa okrętowego.

Kinoteatr w pociągach polskich.

WARSZAWA, 22. I. Do ministerjum komunikacji wpłynęła oferta na urządzenie w dalekobieżnych pociągach pośpiesznych specjalnego kinoteatru. Wzorem zagranicy, kinoteatr taki byłby urządzony w specjalnym wagonie, mieszczącym kilkadziesiąt osób.

Za niewielką opłatą wstęp do tego „kina na kołach" mieliby wszyscy pasażerowie.

Ministerjum rozważa powyższą ofertę, przyczem zdecydowane będzie, czy kino to mieściłoby się w wagonie, wydzierżawionym przez P. K.P., czy też oferująca firma sama zakupi wóz kolejowy i płacić będzie zarzadowi kolejowemu czynsz za przejazdy.

Walka z wychowaniem fizycznem

Troska o zdrowie fizyczne naszej młodzieży, zwłaszcza urodzonej w czasie wojny w okresie 1914 — 1920 roku w ciężkich warunkach życia, karmionej chlebem kartkowym, pozbawionej dobrego mleka i t p. — jest zagadnieniem samem w sobie Do zagadnienia tego nie wolno mieszać spraw politycznych ani żadnych innych, które z troską o to zdrowie mogłyby się kłócić.

Już sama liczba urodzin w tym okresie świadczy, jak wielką troską tę młodzież otoczyć należy. Gdy w latach 1908 — 1914 urodziło się dzieci obojga płci 4.851.511, to w latach 1914 — 1920 urodziło się 3.735.895, czyli o 1.115.616 mniej. To też, gdy w roku 1923-4 uczniów klasy I wy nosiła 31.492, to w r. 1926-7 ilość ta spadła do 20.501 — czyli dzieci urodzonych w czasie wojny (w latach 1914-17) uczęszczało do szkół o jedną trzecią mniej. Wśród młodzieży urodzonej w tym okresie daje się zauważyć, jako częste zjawisko niedorost, niedorozwój, mizerny wygląd, brak energji, inicjatywy itp.

Stosunek państwa i społeczeństwa do tych roczników musi być stosunkiem matki względem swych wątłych dzieci, która pragnie przez właściwe wychowanie fizyczne poprawić ich stan zdrowia i sił. Nie znaczy to oczywiście aby dzieci zdrowsze usuwały się z pod tej opieki.

Wychowanie zdrowych pokoleń jest równą troską państwa i społeczeństwa, jak podniesienie zdrowotności roczników słabszych. Państwo jest równie zainteresowane, aby nie dopuścić do osłabienia funkcyj życiowych szeregu pokoleń, jak i zapobiegać, by inne roczniki obywateli kraju i obrońców ojczyzny nie zmniejszały się liczebnie i jakościowo. To też, o ile wychowaniem fizycznem młodego pokolenia winno się zająć samo społeczeństwo, — to na barki państwa spada obowiązek stworzenia warunków dla tego wychowania przez do starczanie mu wszelkich środków dla rozwoju fizycznego, — boisk, stadjonów, pływalń, strzelnic, sprzętu sportowego. Na barki państwa spada również obowiązek przygotowania instruktorów dla prowadzenia wychowania fizycznego, począwszy od przedszkoli i szkół powszechnych, śred nich oraz wyższych uczelni, gdzie wychowanie fizyczne winno należeć do przedmiotów obowiązkowych, — a kończąc na młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w stowarzyszeniach w. f. i p.w.

Zdrowy i silny obywatel potrzebny jest zarówno społeczeństwu, jak państwu i armji. To też połączenie wychowania fizycznego z przysposobieniem wojskowem rozwiązuje jeszcze ten tak ważny problem państwowy, jak obrona kraju.

Niestety, — dziś wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, choć tak popularne, obejmuje zaledwie nieliczne setki tysięcy młodzieży, gdy rozwiązanie całości problemu wymagałoby rozszerzenia go na conajmniej połowę ludności Czy np. sport pieszy nie będzie w równej mierze pożyteczny dla młodzieńca w wieku przedpoborowym, jak i dla jego ojca w wieku do 45 a nawet 50 lat, w dostosowanych oczywiście do jego wieku marszach?

To też w. f. i p. w. w obecnem stadjum, nie lekceważąc już osiągniętych wyników, należy traktować raczej jako przygotowanie do tych wielkich zadań, jakie przed niemi dopiero stoją. Tymczasem, jak widzimy z budżetu państwowego urzędu w. f. i p. w., — budżet ten z musu jest prawie w całości budżetem wegetacyjnym. Pokrywa on zaledwie bieżące potrzeby tego, co jest dziś, — zaś o nakładach inwestycyjnych na terenie całego państwa, w granicach odpowiadających istotnej potrzebie i zadaniom, — niema w nim mowy.

Jakież więc zaniepokojenie wywołać musiała u każdego, kto się z tem zagadnieniem styka, — dyskusja na komisji budżetowej sejmu nad wnioskiem, domagającym się skreślenia z tego niewielkiego, bo niedochodzącego do 10 miljonów budżetu, — kwoty aż półtora miljona złotych. Że przeciwko temu skreśleniu występowały tylko ugrupowania rządowe, świadczy, że ze zdrowia młodzieży uczyniono sobie wśród partyj opozycyjnych taran do bicia w rząd. Na czem bowiem te 1 i pół miljona da się zaoszczędzić? Czy na szkoleniu instruktorów, co zahamowałoby rozwój w. f. i p. w. — czy na sprzęcie sportowym, bez którego sporty zaczęłyby upadać, — czy wreszcie na obozach letnich, — czy na odmowie subwencyj stowarzyszeniom, bejmującym młodzież pozaszkolną?

Weźmy dla przykładu obozy letnie. Wyjeżdża na nie rocznie 40.000 młodzieży. Z tego na 5-ty godniowe obozy 10.000 młodzieży szkolnej w wieku przedpoborowym, a więc przyszłych oficerów i instruktorów w. f. i p. w. i — 20.000 młodzieży robotniczej, rzemieślniczej na obozy letnie oraz wiejskiej na kursy zimowe na 2 tygodnie; i 10.000 młodzieży w wieku do 16 — jak harcerstwo, T. U. R., stowarzyszenie młodzieży polskiej, młodzieży katolickiej wiejskiej, oraz dziewcząt na obozy żeńskie na 2 tygodnie. Jakie korzyści osiągnie państwo z tego 1 i pół miljona, skoro przedstawiciele tej ludności gotowi dziesiątkom tysięcy młodzieży naszej kazać oddychać wyziewami z rynsztoków miejskich, rozwijać w jej płucach bakcyle gruźlicy i innych chorób, zamiast pozwolić jej odetchnąć, choćby w ciągu kilku tygodni świeżem powietrzem i uprawiać konieczne dla zdrowia — ćwiczenia ciała i ducha.

Matka francuska, której wątłe dziecko nie zostałoby przyjęte do obozu letniego z przyczyny takiego skreślenia, umiałaby pokazać swego posła, czy wolno robić interes „polityczny" na zdrowiu jej dziecka.

Matki — polki są widocznie cierpliwsze.

T. C.

Rozszerzenie zakresu opieki nad bezrobotnymi.

W ostatnich czasach delegacje bezrobotnych składały w ministerjum pracy i opieki społecznej memorjały i rezolucje, domagające się zmiany instrukcji ministra pracy o pomocy państwowej dla bezrobotnych.

Według tej instrukcji, — jeżeli w rodzinie prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe kilku bezrobotnych jej członków posiada prawo do zapomóg, to tylko jeden członek rodziny mógł tę zapomogę otrzymać. Natomiast gdy chociażby jeden członek rodziny zarobkuje, to żaden z członków rodziny nie może już otrzymywać zapomogi dla bezrobotnych.

Poszczególne urzędy wojewódzkie także podnosiły w swych sprawozdaniach zbytnią rygorystyczność tego postanowienia. Szczególnie w ośrodkach, w których złe warunki mieszkaniowe zmuszają kilka rodzin do prowadzenia wspólnego gospodarstwa — ograniczenia te są dotkliwe.

W mieszkaniach takich mieszka nieraz kilka rodzin bezrobotnych, posiadających prawo do zapomóg, którzy jednak ich nie otrzymują wskutek wspomnianej instrukcji.

Na posiedzeniu rady ministrów instrukcja ta, na wniosek ministra pracy i opieki społecznej, została zmieniona w sposób następujący:

W rodzinie składającej się z 2 — 3 osób, w której żadna nie zarobkuje, zapomogę otrzymuje głowa rodziny, w rodzinie składającej się z 4 — 6 osób, otrzymują zapomogę dwie osoby, jedna jako głowa rodziny i jedna jako samotny, w rodzinie składającej się z 7 osób i więcej otrzymują zapomogę trzy osoby.

W rodzinie, składającej się z 2 — 3 osób, w której zarobki poszczególnych członków rodziny lub wszystkich razem nie przekraczają 90 zł. zapomogę otrzymuje głowa rodziny względnie starszy wiekiem z uprawnionych do zapomogi; w rodzinie składającej się z 4 — 6 osób, w której zarobki lub dochody nie przekraczają 120 — 180 zł. miesięcznie, zapomogę otrzymują dwie osoby, jedna jako głowa rodziny i jedna jako samotny; w rodzinie składającej się z 7-iu osób, w której zarobki rodziny nie przekraczaja 180 zł. miesięcznie zapomogę otrzymują 3 osoby.

Projekt ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia.

W ministerjum pracy i opieki społecznej opracowuje się projekt ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia. Projekt ustawy scala akcję pośrednictwa pracy i ubezpieczenia od bezrobocia i łączy je w jedną instytucję o charakterze publiczno-prawnym.

Według projektu obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać wszystkie osoby, które ukończyły 16 lat życia i pozostają w stosunku umowy o pracę w zakładach prywatnych, państwowych i samorządowych bez względu na ilość zatrudnionych. Projekt ustanawia dłuższe okresy korzystania z zasiłków (26 tygodni, w wyjątkowych wypadkach 39 tygodni), przyznaje bezrobotnym robotnikom prawo do korzystania z zasiłków w okresie sezonu martwego, zapewnia im pomoc lekarską w czasie choroby, oraz jednorazową pomoc dla tych bezrobotnych, którzy [illegible] poza granicami miejsca [illegible], na kupno odzieży, ewentua[illegible] rzędzia pracy; wreszcie umo[illegible] cie rezerw funduszu ubezpieczeniowego na przeszkolenie i zatrudnienie bezrobotnych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 23 Czwartek	Dziś: Ildefonsa B.
	Jutro: Tymoteusza
	Wschód słońca: 7.30
	Zachód „ 6.5

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 23 stycznia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.40. 13-ty koncert szkolny Filh. Warsz. 12.50 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“. 15.00. Kom. gospodar. 15.45. Komunikat L. O. P. i P. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wśród książek“. 17.45. Transm. z Wilna. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Feljeton p. t. „Moja niańka“. 20.15. Koncert wieczorny. 22.15. Kom.: meteor., pol., sport. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan. z Wilna.

KATOWICE.

Czwartek, 23 stycznia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.40. Koncert z Filh. Warsz. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Pol. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Transm. z War. 17.45. Koncert z Wilna. 18.45. Rozmaitości 19.05. Skrzynka pocztowa. 19.30. Z cyklu sportowego — „Odznaka sportowa Polsk. Zw. Narciarskiego“. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. D. c. skrzynki poczt. 20.15. Trasm. z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »DALSZE DZIEJE TARZANA«

Kino „Momus“ „Człowiek, który widział śmierć” i Harry i senne mary

Ogólna.

(o) **Walka z jaglicą.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie mające na celu przyspieszenie akcji zwalczania jaglicy. Epidemja jaglicy w zakładach opiekuńczych znacznie osłabła W roku 1928 było w tych zakładach 13 proc. dzieci chorych na jaglicę, w roku ubiegłym badania okulistyczne wykazały już tylko 6 proc.

(o) **Wystawa węglowa.** W Kopenhadze odbędzie się od 7 do 23 lutego 1930 r. Wystawa Węglowa. Wystawa ta urządzona w „pałacu przemysłowym“ ma charakter poglądowy, głównie dla popularyzacji różnych sposobów zastosowania węgla.

(o) **Bezpłatne i ulgowe wizy wjazdowe do Francji dla robotników.** W myśl 25 punktu protokułu polsko - francuskiej komisji doradczej niektóre kategorje emigrantów polskich mogą uzyskać w konsulatach francuskich w Polsce wizy bezpłatne względnie ulgowe. Z wiz bezpłatnych korzystać mogą pracownicy, udający się do Francji, celem objęcia pracy, oraz udający się wraz z nimi lub przybywające w ślad za nimi ich żony i małoletnie dzieci. Z wiz za opłatą zniżoną do połowy korzystać mogą rodzice pracowników, udający się wraz z nimi lub w ślad za nimi do Francji, jakoteż robotnicy powracający do Francji z udzielonych im urlopów.

Z Kielc.

(k) **Zjazd prezydentów woj. kieleckiego.** W ubiegły wtorek odbył się w Kielcach zjazd prezydentów miast wydzielonych całego województwa kieleckiego.

Otwarcia zjazdu o godz. 9.30 rano dokonał p. wojewoda Wł. Korsak, który w krótkiem przemówieniu powitał zebranych następnie objął przewodnictwo nad obradami zjazdu.

Obrady toczyły się z przerwą obiadową przez cały dzień. O przebiegu obrad poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ Na froncie nic nowego. Kino „Palace“ Najpiękniejsza kobieta Paryża. Kino „Unjon“— Współcześni Judyta i Holofernes.

Nowe przepisy policyjno-górnicze opracowane zostaną w 1930 roku.

Wobec częstych wypadków kopalnianych, wyższy urząd górniczy w Katowicach, celem zapewnienia większego bezpieczeństwa na kopalniach, przystąpił do opracowania nowych przepisów policyjno - górniczych wzorowanych na podobnych rozporządzeniach w tej kwestji, istniejących zagranicą, jak np. w Austrji, Belgji, Francji itd.

Obecnie toczą się konferencje z naczelnikami poszczególnych okręgowych urzędów górniczych. Mają te konferencje na celu uzgodnienie nowych przepisów.

W myśl projektów nowych przepisów kopalnie mają być podzielone na t.zw. klasy niebezpieczeństwa, same zaś przepisy ulegną zmianie w ich ujęciu. Z ważniejszych projektów, objętych temi przepisami, należy również wymienić stosowanie t. zw. szystyfikacji, tj. stosowanie pyłu kamiennego, jako środka zabezpieczającego przed zapaleniem się względnie wybuchem pyłu węglowego.

Prace nad sformowaniem całokształtu przepisów nowych trwać będą prawdopodobnie cały i prawdopodobnie dopiero z początkiem roku 1931 nowe przepisy nabiorą mocy obowiązującej.

Po zaprowadzeniu kursów z zakresu encyklopedycznej wiedzy górniczo-hutniczej dla pp. sędziów i prokuratorów — jest to ze strony wyższego urzędu górniczego nowy poważny krok, zmierzający do podniesienia pewnych zaniedbanych do tej pory dziedzin w całokształcie warsztatów pracy robotników fizycznych i umysłowych wielkiego przemysłu.

Projekt budowy gmachu izby rzemieślniczej. w Kielcach.

Swego czasu w kieleckich sferach rzemieślniczych powstał projekt budowy domu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich.

Projekt ten spotkał się z ogólnem uznaniem, wyrazem czego jest zebrana na ten cel dość pokaźna suma z różnych imprez i dobrowolnych składek.

Zarząd stowarzyszenia rzemieślników w obecnym roku z wiosną miał przystąpić do budowy wspomnianego domu.

Obecnie projekt ten uległ zmianie.

Wzwiązku z ukonstytuowaniem się izby rzemieślniczej, a z tem ściśle związanej sprawy odpowiedniego pomieszczenia siedziby izby, z inicjatywy długoletniego prezesa związku stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich, obecnego wiceprezydenta izby rzemieślniczej p. Romana Kluźniaka, powstał projekt, aby w miejsce domu rzemieślniczego wybudować gmach izby rzemieślniczej.

W najbliższym czasie zawiąże się specjalny komitet, który będzie miał na celu opracowanie kosztorysu oraz znalezienie w jaknajkrótszym czasie odpowiednich źródeł pieniężnych na sfinansowanie budowy.

10-lecie odzyskania przez Polskę morza.

Uroczystości w Sosnowcu.

Onegdaj w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 10-lecia odzyskania morza.

Przewodniczył inż. Rudowski, sekretarzował p. Rakieć.

Postanowiono obchód urządzić w dniu 9 lutego i ustalono następujący program: zbiórka organizacyj na Wawelu przed gmachem seminarjum męskiego, skąd wyruszy pochód pod kierownictwem por. Balickiego i p. Kędzierskiego ul. 3-go maja i Małachowskiego do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie uformuje się ponownie pochód i przejdzie ul. Sienkiewicza, Piłsudskiego i 3 maja do płyty nieznanego żołnierza, gdzie zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia, poczem nastąpi złożenie wieńców oraz podniesienie bandery. O godzinie 4 popoł. w sali gimnazjum Staszica odbędzie się akademja.

W ciągu dalszych dni w tygodniu od 9 do 15 lutego sprzedawane będą nalepki, a dochód uzyskany ze sprzedaży nalepek przeznaczony zostanie na flotę narodową. Jednocześnie nad całem Zagłębiem szybować będą aeroplany, z których zostaną rozrzucone ulotki propagandowe, a w szeregu miejscowości wygłoszone zostaną odczyty i pogadanki dla starszych i młodzieży.

Uroczystości zakończone będą balem reprezentacyjnym, który odbędzie się 15 lutego.

W celu należytej propagandy idei morza polskiego wśród młodzieży zostanie rozpisany konkurs na najlepszą pracę o morzu, za którą zostaną wręczone, jako główne nagrody, 2 bandery przechodnie, jedna dla szkół powszechnych, druga dla szkół średnich, pozatem będzie rozdanych szereg nagród w postaci cennych książek oraz jeden bezpłatny bilet na przejazd do Gdyni.

O właściwe miejsce postoju dla autobusów w Sosnowcu.

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę niewłaściwego miejsca postoju autobusów, które, dzięki specyficznej i zagadkowej polityce magistratu zostały wciśnięte w wąską ulicę Warszawską i tam znajdowały „tymczasową“ bazę operacyjną.

Pomijając całą bezsensowność wyboru tego miejsca, jako stacji autobusowej, zwrócić musimy ponownie uwagę na fakt, że miejsce to stać się może w przyszłości powodem nieszczęśliwych wypadków, ze względu na specjalne położenie z ulicy, zasłoniętej całkowicie od linji tramwajowej. Pozatem brak chodnika przy obecnej stacji autobusowej daje się w przykry sposób we znaki pasażerom. Miasto, podobno ma budować stacje autobusową, gdzie zastosowane będą najnowsze zdobycze techniki

Do tej pory jednak, nim stacja zostanie wybudowana należy „tymczasową stację“ autobusów pomieścić, jak dawniej przed dworcem, gdzie jezdnia została powiększona i zabrukowana kostką i gdzie autobusy mają daleko więcej miejsca, niż przed siedzibą magistracką.

Może p. prezydent Willner wejrzy w tę sprawę i ureguluje ją w sposób bardziej odpowiadający powadze stutysięcznego miasta.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułów z 3 ostatnich posiedzeń rady; 2) komunikaty prezydjum rady; 3) wybór członków do 3 komisyj na miejsce p. Świeżawskiego; 4) wnioski delegacji gospodarczej i technicznej w sprawie ulgowej taryfy za wodę; 5) wniosek magistratu w sprawie przepisów o obliczaniu i pobieraniu należności za wodę.

(k) **Tradycyjny bal maskowy tow. „Sokół“.** Dorocznym zwyczajem w dn. 1 lutego b. r. w teatrze polskim odbędzie się tradycyjny bal maskowy, organizowany przez towarzystwo gimnastyczne „Sokół“. Wielkie powodzenie, jakiem cieszył się zeszłoroczny bal jest najlepszą rękojmią o jego poziomie. Należy się więc spodziewać, że i w tym roku sala teatru zaroi się licznemi gośćmi.

(k) **Bal oficerów garnizonu kieleckiego.** Dn. 15 lutego b. r. w salonach klubu urzędników państwowych w województwie odbędzie się wielki bal oficerów garnizonu kieleckiego pod protektoratem gen. Jerzego Łuczyńskiego. Bal ten będzie jedną z pierwszorzędnych imprez tegorocznego karnawału. Przygotowania do balu są już w pełnym toku komitet nie szczędzi pieniędzy ani pracy przy organizacji technicznej balu.

(k) **Sam podpalił stodołę ze zbożem.** W Dalach, w powiecie miechowskim, spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczemi, własność Hieronima Dreli. Straty wynoszą 3000 złotych. Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia stodoły przez samego poszkodowanego a to celem uzyskania premji ubezpieczeniowej. Sprawca został aresztowany.

(k) **Przejechał 7-letnie dziecko.** Szofer Banasiak, prowadząc autobus z Iłży do Radomia ,jadąc przez wieś Długojów, najechał na Helenę Jarosz, lat 7, którą następnie zabrał i odwiózł do szpitala w Radomiu, gdzie po upływie pół godziny, skutkiem odniesionych ran zmarła.

Z Sosnowca.

(s) **Bal pracowników kasy chorych.** W dniu 1 lutego br., w sali teatru miejskiego odbędzie się bal związku pracowników kasy chorych i instytutu ubezpieczeń społecznych w Rzplitej.

Bal zapowiada się niezwykle interesująco i w zapasie ma dla uczestników zabawy wiele niespodzianek. Początek o godz. 9 i pół wieczorem, wejście dla członków 4 zł., dla zaproszonych gości 6 złotych.

(s) **Zabawa taneczna pocztowców.** Pracownicy poczty, telegrafu i telefonów urządzają w dniu 1 lutego w nowo wybudowanej, pięknej sali po kinie „Oaza“ (wejście od ul. Dęblińskiej) zabawę taneczną.

Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek, między innemi loterję fantową i ozdobnego kotyljona. Bufet na miejscu. Dochód z zabawy przeznaczono na sanatorjum dla piersiowo chorych.

Zaproszenia na zabawę są już rozsyłane.

(s) **Baczność podoficerowie rezerwy koła Sosnowiec!** W sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 18 min. 30, w lokalu [illegible] (ul. Targowa, szklarnia) [illegible] dalszy cykl wykładów p. w.

Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkich członków, iż przy komendzie okręgowej w Katowicach ośrodek wychowania fizycznego urządza kurs wychowania fizycznego. Program kursu obejmuje dziedzinę wojskową i sportową. Koszta przejazdu pokrywa ośrodek wychowania fizycznego w Katowicach. Członkowie, chcący wziąć udział we wspomnianym kursie, zechcą zarejestrować się w lokalu związku w poniedziałki i soboty do d. 29 b. m.

(s) **Dochód z balu reprezentacyjnego PCK.** wyniósł 2504 zł. 10 gr. Pieniądze te przeznaczono na drugą karetkę samochodową pogotowia ratunkowego.

Komitet dziękuje wszystkim pp. gospodyniom i gospodarzom oraz wszystkim tym, którzy pomagali przy urządzaniu balu, jak również wszystkim gościom, którzy swą obecnością uświetnili zabawę i złożyli się na powyższy dochód.

Z Będzina.

(b) **Nominacja.** Instruktor straży ogniowych na powiat będziński, p. Józef Plebanek został mianowany starszym instruktorem straży, z pozostawieniem na tem samem stanowisku.

(b) **Podróż kapitana Lepeckiego.** Będzinianin, znany podróżnik kpt. M. B. Lepecki, który w ubiegłym miesiącu opuścił Polskę, udając się w nową, wielką podróż do Brazylji, Argentyny, Ziemi Ognistej, Patagonji etc., odwiedził 9 bm. Barcelonę i wyruszył w dalszą drogę do Ameryki Południowej przez cieśninę Gibraltarską na włoskim okręcie „Duilio". W Rio de Janeiro znajdzie się w drugiej połowie stycznia, poczem niezwłocznie uda się w głąb Brazylji.

(b) **„Pan prezydent w kłopotach".** W ubiegłą niedzielę w sali domu ludowego im. J. Piłsudskiego w Bobrownikach koło teatralne tegoż stow., pod reżyserją p M. Rabsztyna, odegrało sztukę p. t. „Pan prezydent w kłopotach".

Całość sztuki wypadła bardzo dobrze to też publiczność darzyła amatorów niemilknącemi oklaskami.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyli wykonawcy ról: p. St. Węgrzynowa, w roli siostry prezydenta, p. B. Mańkówna, w roli posługaczki, p. P. Swoboda, w roli prezydenta, p. Wł. Rabsztyn, w roli generała Wodzickiego, oraz p. K. Dróżdż, w roli feldfebla.

Mamy nadzieje, że koło to w niedługim czasie znowu wystąpi, a ludność miejscowa poprze wzniosły cel, gdyż czysty zysk z takich imprez idzie na dokończenie domu ludowego.

Z Czeladzi.

(c) **Ogólne zebranie związku polskiego naucz. szkół powszechnych ogniska** w Czeladzi odbędzie się w dniu 26 bm. (niedziela) o godz. 10.30 w szkole Nr. 1. Na porządku dziennym wybór zarządu ogniska i 2-ch członków kasy samopomocy.

(c) **Z życia polskiej młodzieży.** Jutro t. j. w piątek o godz. 6.30 wieczorem na plebanji odbędzie się zebranie zarządu polskiej młodzieży koła w Czeladzi. Na zebraniu będą poruszane żywotne sprawy organizacyjne, mające na celu ożywienie działalności koła.

Z posiedzenia parlamentu będzińskiego

Zasiłki dla bezrobotnych. — Licytacja Poale-Sjon. — „Być, albo nie być" fryzjerów będzińskich.

W ostatniem sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie podaliśmy, że klub PPS złożył do prezydjum nagły wniosek w sprawie zmiany wydanego przepisu przez ministerjum pracy, opiewającego, że jeżeli w rodzinie jest kilka osób bezrobotnych, wówczas zasiłek otrzymuje tylko jedna osoba tj. głowa rodziny, lub też najstarszy wiekiem członek rodziny. Jednem słowem, aby z t. zw. „pomocy doraźnej" korzystać mogli wszyscy bezrobotni, bez względu na to czy zasiłek pobierali, lub nie oraz ci, którzy zasiłku nie otrzymują dlatego, iż nie pracują w zakładach, zatrudniających więcej niż 5 robotników.

Wniosek ten, z powodu zdekompletowania nie został załatwiony.

Onegdaj więc znalazł się ponownie na posiedzeniu rady miejskiej i po dyskusji został przekazany do komisji dla spraw ogólnych, która zajmie się jego załatwieniem.

Następnie rozpatrywano nagły wniosek, zgłoszony przez r. Rottenberga, w imieniu klubu Poale Sjon lewica. Wniosek domaga się, aby magistrat przeprowadził rejestrację wszystkich bezrobotnych, pozbawionych zasiłków, pracujących w zakładach które zatrudniają nie więcej niż 5 osób. Rejestracja ta potrzebna jest, celem przyznania im zasiłków.

Wniosek ten po dyskusji, w której zabierali głos wicepr. Rubinlicht i radni: Fajner, Rottenberg i Hetmańczyk został uchwalony.

Dłuższą i zaciętą dyskusję prowadziły kluby: PPS (ławnik Hetmańczyk) i żydowski klub rzemieślników (ławnik Goldsztajn i r. Jakubowicz) w sprawie zgłoszonego przez fryzjerów memorjału, w którym domagają się, aby w każde drugie święto zakłady fryzjerskie były czynne.

Sprawa ta na jednem z ostatnich posiedzeń rady została większością głosów odrzucona, chodziło więc teraz o reasumpcję poprzedniej uchwały.

Sprawa ta również nie została załatwiona, ponieważ radni żydowskiego klubu rzemieślników, w obawie odrzucenia po raz drugi ich wniosku, gremjalnie salę opuścili, dekompletując w ten sposób posiedzenie.

Wobec takiej sytuacji przewodniczący rady p. J. Erlich zmuszony był obrady zamknąć

Dekompletowanie rady miejskiej stało się w będzińskim parlamencie nałogiem. ze szkodą dla istotnych interesów miasta.

Zatruwanie ryb w stawach.

Dwaj dyrektorzy fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie zostali skazani na 10 dni aresztu.

Szeroko komentowane w prasie bezkarne zatruwanie ryb w rzekach, zwłaszcza w Zagłębiu, znalazło wczoraj odgłos w rozprawie sądowej w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Rozpatrywana była skarga t-wa akcyjnego Braci Bauerertz, wytoczona przeciwko dyrektorom fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie, pp. Leonowi Nyssenowi i Leopoldowi Dumontowi.

Używając do produkcji jedwabiu trujących substancyj, jak sody kaustycznej, kwasu siarkowego, dwusiarczku węgla i innych, fabryka odprowadzała nieczystości fabryki do odnogi Warty, dopływającej do stawu w Mijaczowie, własności Braci Bauerertz.

Brak odpowiednich filtrów, powodował zupełne zniszczenie zarybienia stawu, czyniąc jednocześnie wodę nieużyteczną do picia i pojenia.

T-wo Braci Bauerertz oceniło swe straty na kilkanaście tysięcy złotych.

Uznani winnymi pogwałcenia ustawy wodnej, dyr. Nyssen i Dumont skazani zostali po dwieście złotych grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu.

Z Dąbrowy.

((d) **67 rocznica powstania styczniowego.** Sala gospody warszawskiego t-wa na Niemcach ledwie zdołała pomieścić licznych gości i członków oddziału, przybywających, celem uczczenia 67 rocznicy powstania styczniowego.

Uroczystość ta, urządzona w dniu 19 b. m. przez zarząd miejscowego oddziału, rozpoczęła się punktualnie o godzinie 18 minut 30 odegraniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła" przez orkiestrę warszawskiego t-wa pod batutą p. Milewskiego.

W krótkich lecz pięknych słowach zagaił prezes oddziału p. Zygmański, poczem oddał głos zastępcy komendanta obwodu p. Z. Nawarze, który wygłosił obszerny odczyt o powstaniu styczniowem. Po odczycie orkiestra odegrała „pierwszą brygadę".

Uroczystość dopełniły deklamacje, oraz dwie jednoaktówki p. t. „W katordze" i „W starym piecu djabli palą", wystawione przez sekcję dramatyczną oddziału, które dzięki dobrej reżyserji p. Bosackiego i dużej pracy, włożonej przez poszczególnych wykonawców nad opanowaniem swoich ról, wypadły znakomicie.

Podczas przerwy orkiestra odegrała wiązankę pieśni legjonowych.

Z Zawiercia.

(z) **Repertuar kina „Stella":** dziś Gentleman włamywacz z Mozżuchinem.

(z) **Za uprawianie handlu** w dzień świąteczny, względnie w godzinach zakazanych zostali pociągnięci do odpowiedzialności J. Worcman (ul. Piłsudskiego) i Ch. Grynbaum (Marszałkowska 26) oraz Jakób Szotowski (ul. 11-go listopada 9).

Z Olkusza.

(ol) **Eksplozja naboju kapiszonowego.** 11-letni Drożyński z Sułoszowy jeszcze w zeszłym roku znalazł na polach sułoszowskich kapiszon, który przyniósł do domu. „Zabawka" ta teraz chłopcu się przypomniała i począł ją rozbierać. Nastąpiła eksplozja, skutkiem czego urwało mu 4 palce u lewej ręki i zraniło bok. Chłopca odwieziono do szpitala olkuskiego.

HRABIA MONTE CHRISTO.

191.

— My będziemy panu usługiwali — odpowiedziała Karkontka, z takim przymileniem, jakie może jeszcze nigdy nie gościło na jej twarzy.

Burza szalała bez przerwy.

— Czy słyszy pan? — zawołała Karkontka — na Boga!... dobrze pan uczynił, że powróciłeś do nas.

— Może burza przeminie jednak; gdyby się tak uciszyło, wyruszyłbym natychmiast w drogę.

— Wiatr północno zachodni, — zawołał wstrząsając głową Kadrus — burza trwać będzie napewno do jutra.

I westchnął.

— Tym gorzej dla tych — odparł gość odstawiając talerz po zjedzonym omlecie — którzy znajdują się teraz w drodze.

— I zabrał się do sera.

Karkontka przez cały czas usługiwała mu z najbardziej staranną grzecznością, uśmiechając się do gościa bezustannie.

Za to Kadrus milczał uparcie, a gdy gość skończył wieczerzę, otworzył drzwi, wyjrzał za nie, a następ powiedział:

— Burza, o ile się zdaje, ucichła.

Lecz w tej chwili, jakby na zaprzeczenie jego słowom, po oślepiającej błyskawicy, piorun uderzył tak blisko, że cały dom zatrząsł się w posadach, a silny powiew wichru, który się w darł przez drzwi uchylone, zgasił lampę.

Nie było co więcej mówić. Kadrus więc zamknął drzwi zaś Karkontka od dogasających głowni zapaliła świecę, a podając ją gościowi rzekła:

— Zechciej pan przejść do swego pokoju, musisz być bowiem bardzo znużony, i śpij spokojnie. Już powlokłam tam panu świeżą bieliznę.

Jubiler się podniósł i poszedł do okna, gdy się jednak przekonał, iż deszcz i błyskawice potęgują się raczej,aniżeli uciszyćby się miały, powiedział swym gospodarzom dobranoc i poszedł na górę.

Przechodził nad moją głową i słyszałem każde stęknięcie, każde stąpnięcie jego kroków.

Karkontka odprowadzała go wzrokiem pełnym chciwości i żądzy. Kadrus uporczywie patrzył w ogień i nawet nie spojrzał w stronę odchodzącego gościa.

Ponieważ i ja byłem bardzo znużony i zmęczony, postanowiłem już nie wychodzić aż do jutra z tego domu; ze względu na gościa, nie chciałem znów opuszczać kryjówki mej, słusznie obawiając się, że rozmowa o tak późnej porze prowadzona, zaniepokoić by musiała jubilera. Usadowiłem się w mem schowanku jak tylko było to możliwe najwygodniej starając się zasnąć. Nie obawiałem się w tym domu niczego, nie miałem również żadnych podejrzeń, oczy me kleiły się więc coraz bardziej. Jak przez mgłę przeto widziałem już tylko to, co się w izbie działo.

Kadrus siedział przy stole; głowę miał pochyloną i obu rękoma zakrytą.

Karkontka w milczeniu czas bardzo długi spoglądała na niego; potem wzruszyła ramionami i usiadła naprzeciwko.

Dogorywający płomień ogarniał resztę dopalającego się drzewa, oświecając od czasu do czasu ponure wnętrze izby. Karkontka wpatrywała się bezustannie w męża, a że ten siedział ciągle nieruchomo, w tej samej pozycji, trąciła go w ramię.

Kadrus wtedy najwidoczniej zadrżał. Potem zaczęła mówić, lecz czy to mówiła bardzo cicho, czy też sen morzył mnie coraz bardziej — dość że nic nie słyszałem. Wystrzał z pistoletu i krzyk okropny obudziły mnie; następnie jakieś chwiejące się kroki odbiły się echem po izbie i jakieś ciężkie ciało upadło na schody, akurat nad moją głową.

Wszystko to słyszałem w pół śnie; słyszałem jakieś jęki, jakiś krzyk potem przytłumiony jakąś walkę... lecz nie zdawałem sobie jeszcze sprawy, czy dzieje się to w rzeczywistości, czy też tylko w śnie? Nareszcie jeden krzyk bardziej przejmujący przywrócił mi przytomność. Podniosłem się, oparłem na ręku, wreszcie otworzyłem oczy. W grubych jednak ciemnościach będąc, nic dostrzec nie mogłem, podniosłem wreszcie rękę do czoła, na które, zdało mi się, że spada kroplami deszcz rzęsisty i obfity.

W domu tymczasem ,tak pełnem do niedawna odgłosów walki, zapanowała absolutna cisza. Po dobrej chwili dopiero, usłyszałem chód mężczyzny po schodach; potem ktoś wszedł do gościnnej izby, przystąpił do komina i od tlejących popiołów zapalił świecę.

c. d. n.

(ol) **Żądania robotników fabr. w Wolbromiu.** W fabryce gumy i naczyń ocynkowanych w Wolbromiu odbyło się zebranie robotników, na którem przemawiał sekretarz zw. zaw. przem. chem. p. Rusinek z Krakowa. Głównym tematem zebrania była sprawa likwidacji t. zw. „konsumu“, której domaga się część robotników, wysuwając natomiast żądanie podwyżki zarobków o 33 proc.

Ponieważ druga część robotników opowiada się za utrzymaniem nadal sklepu fabrycznego, gdzie artykuły żywnościowe są tańsze, aniżeli na rynku, sprawa ta wśród robotników nieco się zaogniła. Likwidacji konsumu żądają oczywiście robotnicy, którzy posiadają swe gospodarstwa w pobliżu miejsca pracy i którzy żywności przeważnie nie kupują. Pozatem wysunięto żądanie 15 minutowej przerwy podczas pracy w nocy, celem przyjęcia posiłku przez robotników.

(ol) **Otwarcie czytelni Tura.** W domu robotniczym w Olkuszu została otwarta czytelnia przy Turze. Czytelnia otwarta jest codziennie wieczorem.

Krwawy finał zjazdu familijnego.

Jednem uderzeniem kamienia położył brata trupem.

Krwawo zakończył się zjazd familijny rodziny Strojniaków w Sosnowcu (Robotnicza 10).

Pito na umór, a gdy wybiła północ, sprawujący obowiązki mistrza ceremonji, Mieczysław Strojniak, oświadczył zebranym, iż wodki więcej nie da.

Podochocone towarzystwo na znak protestu po splądrowaniu mieszkania, spuściło mu tęgie lanie.

Strojniak skrył się w podwórzu domu, a atakowany w dalszym ciągu przez stryjecznego brata Zygmunta, uderzył go kamieniem w głowę.

Trafiony w tył głowy, Zygmunt Strojniak, padł trupem na miejscu.

Zabójcę aresztowano.

Epilog krwawego zjazdu familijnego miał miejsce wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Mieczysław Strojniak skazany został na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22 I.

Warszawa dol. 8.88
Nowy Jork 8.898
London 43.38 1/4
Paryż 35,02
Wiedeń 125,7159
Praga 26,37 1/4
Włochy 46.68
Szwajcarja 172,80
Holandja 358.45
Stokholm 238,50
Berlin 212,92
Dol. War. pr. obr. 8,88
5% Poż. Dolarowa 72,00—69 00—70,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 119 50-120,00-119,—
4 1/2% Ziemsk. Kredyt. 50,00—50,20
Tendencja: mocniejsza.

AKCJE

Warszawa. 22.I.

Bank Polski 186,00—184,50—185,50
Bank Zachodni 80,—
Bank spół. zarobk. 78,50
Borkowski 6,25
Cukier 26,50
Firlej 34,—
Lilpop 27,— bez praw
Starachowice 20, 0
Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 22 I.

Żyto 22,00—22,50
Pszenica 35,50—36,50
Jęczmień przemiał. 22.00—22.50
Jęczmień browar. 24,50—26,50
Owies 16,50—17,50
Otręby żytnie 14.00—15.—
Otręby pszenne 16 00—17.—
Mąka żytnia 70% 35,50
Mąka pszenna 65,% 55,50—59,50
Groch polny 30,—33.—
Groch Viktoria 34,00—2,—
Groch Folgiera 35,—38,—
Rzepak 75.00—79.00
Łubin żółty 23,00—2?,—
Łubin niebieski 20,00—22,—
Siano luźne ?. 0—8.50
Siano pras. 9,00—10.00
Usposobienie spokojne.

Pijany awanturnik na sali sądowej.

Po wybiciu szyb zasnął, by obudzić się w kajdankach.

Sala zborna kop. Saturn była widownią groźnej awantury, wywołanej przez niebezpiecznego rzezimieszka, znanego na bruku czeladzkim, 42-letniego Franciszka Zielińskiego (Stara Kolonja 105)

Podczas gdy w sali odbywało się zgromadzenie robotników kopalni Saturn, zwołane przez związek zawodowy górników, Zieliński po przemówieniu sekretarza okręgowego związku p. Bielnika, począł podburzać do wystąpienia obecnych przeciwko niemu, rzucając się na niego pierwszy z pięściami.

W obronie zagrożonego prelegenta stanął obecny na sali posterunkowy, który jednak pod naporem zwolenników Zielińskiego musiał się cofnąć.

Zielińskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj Zieliński zjawił się na rozprawę, w sądzie okręgowym w stanie nietrzeźwym i w butny sposób począł domagać się przeprowadzenia rozprawy.

Usunięty z sali rozpraw do pokoju dla przytrzymanych, Zieliński powybijał w niem szyby, wydając z siebie niesamowite wrzaski, wreszcie wyczerpany z sił, usnął.

Przykre było jednak jego przebudzenie

Był w kajdanach, a równocześnie za komunikowano mu, iż za awantury w sali zbornej na kop. Saturn skazany został na dwa miesiące więzienia.

Obecnie zostanie mu wytoczona nowa sprawa za jego wybryki w sądzie.

Tragedja eksmitowanego policjanta Aleksiejewa w Olkuszu.

Sąd apelacyjny podwyższył mu karę do 5 lat więzienia.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw b. posterunkowemu Aleksandrowi Aleksiejewowi z Olkusza, oskarżonemu o zabójstwo komornika Jaroszewicza w chwili, gdy tenże przystąpił do czynności urzędowych w jego mieszkaniu.

Pomiędzy właścicielem domu a Aleksiejewem oddawna istniał zatarg na tle mieszkaniowym, zakończony wreszcie uzyskaniem przez wrogo usposobionego kamienicznika eksmisji na borykającego się z ciężkim losem Aleksiejewa.

Tak się złożyło, że Aleksiejew, będąc przeciążony służbą, mimo nakazanej przez sąd przeprowadzki — pozostawał na miejscu. Wreszcie przybyła ostateczność. W czasie nieobecności Aleksiejewa właściciel domu przybył w towarzystwie komornika, Jaroszewicza, z polecenia którego przystąpiono do usuwania rzeczy.

Zawiadomiony o tem Aleksiejew niezwłocznie przybył do domu. Zobaczywszy ludzi, wynoszących jego meble, w przystępie silnego wzburzenia, **sięgnął po rewolwer, dając kilka, szybko po sobie następujących strzałów przez okno (mieszkanie było na parterze), kładąc na miejscu trupem urzędującego komornika.**

Zrozpaczony policjant strzelał bez opamiętania i kto wie, co mogłoby się stać jeszcze, gdyby go nie obezwładniono.

W toku śledztwa ustalono, czemu zresztą sam oskarżony nie zaprzeczył, iż **w krytycznym momencie skierował on strzały w stronę znienawidzonego gospodarza domu, lecz pomyłkowo trafił w Jaroszewicza.**

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Aleksiejewa za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia psychicznego

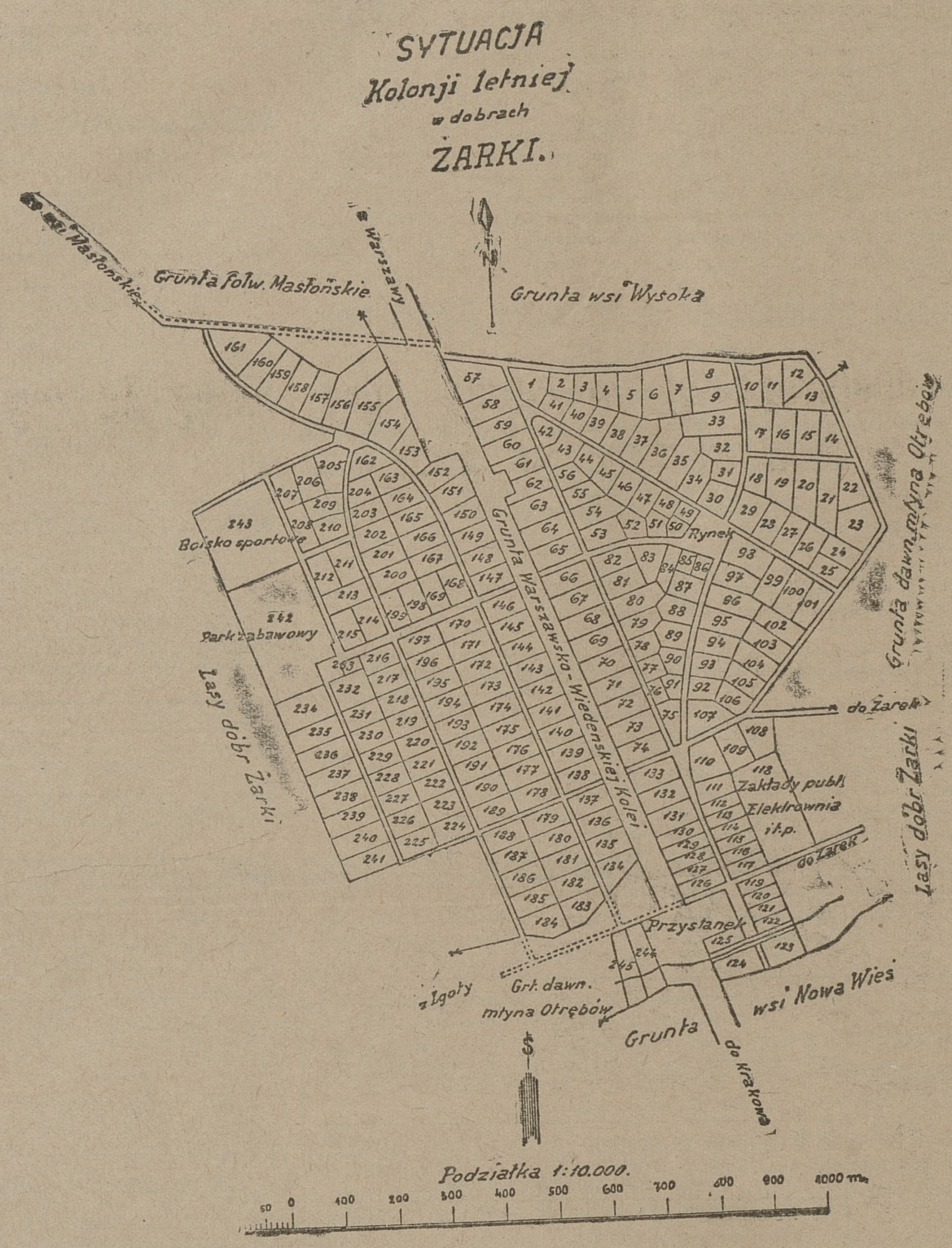
na 3 lata więzienia,

zaś sąd apelacyjny w Warszawie **uznał go winnym zabójstwa komornika i usiłowania zabójstwa właściciela domu,**

skazując za to na jedną łączną karę **pięciu lat więzienia.**

PLAN SYTUACYJNY KOLONJI LETNIEJ

tuż obok przystanku kolejowego ŻARKI, Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, między stacjami Porajem i Myszkowem



Wykaz wolnych działek

(Do sprzedania)

Nr	powierzchnia działki	Cena za 1 m. kw	drzewostan
3	2393 mtr²	Zł. 1.—	las sosn. ca 50 lat
4	2927 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
5	4213 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
6	4097 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
7	4270 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
8	4077 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
10	3229 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
11	3533 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
12	3211 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
13	3596 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
33	5058 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
35	4312 „	„ 1.25	„ „ „ „ „
58	4469 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
59	3834 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
60	3970 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
61	3310 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
62	3360 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
77	1935 „	„ 1.50	„ „ „ „ „
155	6579 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
156	7639 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
157	3805 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
158	3810 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
159	3943 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
160	3964 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
161	5750 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
187	3520 „	„ 1.—	zagajnik 15 „
188	3520 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
193	3520 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
194	3520 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
195	3520 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
196	3520 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
200	3520 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
201	3505 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
202	3358 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
203	3016 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
204	2443 „	„ 1.—	las sosn. 50 „
206	3411 „	„ 1.—	zagajnik 15 „
207	3161 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
209	2930 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
210	2760 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
211	3466 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
212	3375 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
213	3780 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
217	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
218	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
219	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
220	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
221	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
222	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
223	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
225	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
226	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
227	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
228	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
229	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
230	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
231	3080 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
235	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
236	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
237	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
238	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
239	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
240	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „
241	4400 „	„ 1.—	„ „ „ „ „

SPRZEDAJE

G...ny Zarząd Dóbr Karola Hr. Raczyńskiego w Złotym Potoku

poczta, telefon, telegraf JULJANKA wojew. Kieleckie

WARUNKI SPRZEDAZY

⅓ część n... ...ści gotówką przy zawarciu umowy wstępnej, reszta ratami miesięcznemi lub kwartalnemi w ciągu 2 lat. Za pokrycie całej należności gotówką udzielamy 10 proc. rabatu.

W niedzielę dnia 26 stycznia r. b.
„ „ 2 lutego „ „
„ „ 9 „ „ „
„ „ 16 „ „ „

bez względu na pogodę, od godziny 9.30 do godz. 14-ej urzędnik Głównego Zarządu Dóbr będzie udzielał zwiedzającym szczegółowych informacji i przyjmował zamówienia na miejscu.

Uprasza się pp. Reflektantów o przyjazd rannym pociągiem, który przychodzi do Żarek od strony Katowic 9.24, gdyż następny pociąg przystaje w Żarkach dopiero o godz. 16-ej.

W... ...torska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94